

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.C. 66.155 i 64730

Kongres Centrolewu przed sądem

18 posłów i senatorów oraz 15 działaczy politycznych opozycji zasiądzie na ławie oskarżonych

Odpowiadać będą przed krakowskim sądem przysięgłych za zakłócenie spokoju publicznego

Krakowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Urząd wojewódzki w Krakowie zgłosił wczoraj do prokuratora wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 65 (paragraf ten mówi o zbrodni zakłócenia spokoju publicznego) osób, biorących udział w kongresie Centrolewu, wśród nich 18 posłów i senatorów, a mianowicie: posłów: Michała Róga (Wyzwolenie), Norberta Barlickiego (P. P. S.), Marjana Malinowskiego (Wyzwolenie), Andrzeja Walerona (Str. Chłopskie), Wincenłego Witosa (Piast), Bronisława Kuśnierza, Józefa Chacińskiego (Ch. D.), Mieczysława Niedziałkowskiego (P. P. S.), Jankowskiego (N. P. R.), Franciszka Urbańskiego (Ch. D.), Jana Brodackiego (Piast), Adama Chądzyńskiego (N.P.R.), Józefa Pułka (Wyzwolenie), Zygmunta Żulawskiego (P. P. S.), Stanisława Wrone (Str. Chłopskie), Jana Madejczyka (Piast), Mieczysława Mastka (P. P. S.), sen. dr. prof. Marekhelewskiego (Piast), poza tym b. posła Karola Popiela (N.P.R.),

b. posła Stanisława Thuguffa (Wyzwolenie), tudzież adw. dr. Hofmokl Ostrowskiego (Warszawa), ks. Panasia, redaktora „Naprzodu“ Wiesława Wohlensta (Kraków), dr. Józefa Rosenzweiga (Kraków), Jana Przybylskiego (Kraków), dr. Romualda Szumskiego (Kraków), Jana Reymana (Kraków), Józefa Puskarczyka (Kraków), Wacława Roja (Zakopane), Ciastonia (Wieliczka), dr. Wittka (Brzesko), Jasińskiego (Skawina) i redaktora „Piasta“ Bieleńca (Kraków).

Paragraf 65-ty

Proces należy do kompetencji sądów przysięgłych. Par. 65 brzmi: „Winy zakłócenia spokoju publicznego staje się ten, kto publicznie lub w druku stara się podżegać do pogardy lub nienawiści przeciw osobie prezydenta, przeciw władzy państwa, formie rządu, lub administracji państwa“.

Wrażenie

Wiadomość o wniesieniu do sądu skargi przeciwko organizatorom i mówcom kongresu krakowskiego jest oczywiście

omawiana żywo w kołach politycznych i sejmowych.

Z jednej strony — takie sugestie lansują sfery sanacyjne — powyższy krok rządu uważany jest za pewnego rodzaju zaszachowanie opozycji, która nie będzie walczyć tak energicznie o rozwiązanie sejmu, jeżeli konsekwencją tego rozwiązania może być pozbawienie wolności najwybitniejszych jej liderów.

Natomiast ze strony opozycji słychać głosy, że taki proces, który będzie się toczył w myśl ustawy przed sądem przysięgłych, może być dla opozycji bardzo na rękę, jako atut agitacyjny.

Poniżej zamieszczamy opinie w tej sprawie kilku działaczy politycznych z opozycji.

Co mówią:

Pos. Rafaj (Piast)

— Nie mogli zrobić nic „mądrzejszego“ — mówi poseł Rafaj. — bo z chwilą, w której zamknięta jest trybuna sejmowa, jedyną wolną trybuną, jaka pozostaje jest sąd. Polska i świat będą miały widowisko nielada, gdy przed krakowskimi sądami staną ci, co domagają się wielkim głosem praworządności i poszanowania prawa, deklarując ze swej strony, że tej praworządności będą bronić wszelkimi środkami.

Pos. Niedziałkowski (P. P. S.)

Jeden z „oskarżonych“, prezes klubu parlamentarnego P. P. S., poseł Niedziałkowski, mówi krótko:

— Będę cierpliwie czekał po czątku i wyniku procesu.

Pos. Kiernik (Piast)

Zapytany b. minister Kiernik (b. adwokat w Małopolsce, a obecnie w Warszawie), co sądzi o wszczęciu postępowania przeciw organizatorom kongresu, oświadczył:

— Uważam za niemożliwe sformułowanie przez prokuratora wniosku o oskarżenie z § 65-a, albowiem, jak wiadomo, kongres krakowski, jak i

wszyscy jego uczestnicy demonstrowali właśnie w obronie ustalonej, obowiązującej konstytucji w formie rządu, a przeciwko usiłowaniu narzucenia sprzecznej z tą konstytucją dyktatury, ewent. zamachu na konstytucję.

Oczywiście prokuratorja państwa jest hierarchicznie podległa władzom przełożonym, na czele których stoi minister sprawiedliwości p. Car, który może wydać rozkaz postawienia przez prokuratora wniosku. Jednakże o wdrożeniu śledztwa decyduje sąd niezależny.

Adwokat Szurlej

— Co sądzi pan mecenas o pociągnięciu do odpowiedzialności organizatorów kongresu krakowskiego?

— Paragraf 65 austriackiego kodeksu karnego mówi o zbrodni zakłócenia spokoju publicznego. Staje się jej winnym ten, kto stara się podżegać publicznie do pogardy lub nienawiści przeciw formie rządu lub administracji państwa, nawołuje, zachęca lub stara się nakłonić do nieposłuszeństwa ustawom i rozporządzeniom władz lub wreszcie, kto stara się założyć związki, mające na oku powyższe karygodne cele.

Kara — ciężkie więzienie od roku do lat pięciu. Należy pamiętać, że kodeks karny austriacki pochodzi z r. 1852, a więc z czasów najbardziej reakcyjnych i stąd znajduje się w nim szereg drakońskich przepisów, określających jako

zbrodnie, wszystko to, co mogło zamącić spokój reakcji, a co określano jako zbrodnie buntu, rozruchów, gwałtu publicznego i t. d.

Jedyną korekturą, jaką późniejsze konstytucyjne czasy, po roku 1867, wprowadziły, było oddanie tych spraw do osądzenia sądom przysięgłym.

— Czy ten artykuł prawa da się zastosować przeciw tym, którzy zwoływali kongres lub którzy zredagowali rezolucje na nim uchwalone?

— Inicjatorami zwołania kongresu byli posłowie i oni wezmą na siebie całą odpowiedzialność. Nie sądzę, aby się ktoś odważył pociągnąć ich do odpowiedzialności bez zgody sejmu. A znowu pozostawić posłów, a wybrać sobie kogoś niezanego, jako ofiarę, byłoby małostkowe i niecelowe. Zatem groźba § 65 byłaby realna dopiero po rozwiązaniu sejmu i przy niezmiennym układzie sił. Wtedy można będzie zrobić wszystko.

Stosunek Ch. D.

do kongresu Centrolewu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się posiedzenie rady naczelnej Ch. D. Niewątpliwie tematem obrad będzie stosunek Ch. D. do kongresu Centrolewu, gdzie część Ch. D., a zwłaszcza Ch. D. poznańska przed kongresem i po kongresie wystąpiła z szeregiem zastrzeżeń natury zasadniczej.

Transport wojska polskiego przez terytorjum Prus Wschodnich

KRÓLEWIEC, 3. 7. Prasa Prus Wschodnich podnosi alarm z powodu przejścia przez teren niemiecki w dniu 1 b. m. transportu wojsk polskich drogą kolejową, co odbyło się ściśle na podstawie obowiązujących traktatów i umów.

Dzienniki opisują skład pociągu, złożonego z 18 wagonów sanitarnych, podkreślając, iż wszystkie wagony były najnowszej konstrukcji i podają, iż transport składał się z 93 oficerów i 500 żołnierzy. Transport odbył się bez żadnych zajść.

Charakterystycznym jest tytuł, jakim wiadomość o przejeździe polskiego transportu wojskowego przez Prusy Wschodnie opatrzone przez „Königsberger Tageblatt“. Tytuł ten brzmi: „Ausgerechnet heute!“ i ma za zadanie podkreślić, iż Polska wybrała przejazd transportu na dzień 1 lipca, t. j. dzień opróżnienia Nadrenji przez wojska okupacyjne.

Wybór tego terminu przez Polskę uważa prasa wschodnio-pruska za specjalnie wielką złośliwość.

ZAWIADOMIENIE.

Uprzejmie zawiadamiamy P. T. Klientów, że z dniem 30 czerwca b. r. otworzyliśmy **REPREZENTACJĘ** w ŁODZI przy ul. Juliusza 1 róg Przejazd tel. 206-90.

Załatwiamy terminowo i solidnie:

Transporty międzymiastowe własnym taborem samochodowym na szlaku Łódź—Warszawa.

Samochody wysyłamy 2 razy dziennie. Zbieramy sami od nadawcy i dostarczamy do odbiorcy każdą przesyłkę niezależnie od wagi lub ilości. Ładunki asekurowane. Całkowita odpowiedzialność za wagę i całość powierzonych nam towarów. Szybka i tania komunikacja.

Lokalne przewozy maszyn, kotłów, materiałów opalowych i budowlanych.

Ekspedycja przesyłek wagonowych i drobnicowych kolejną **Przeprowadzki** wagonami meblowymi i samochodami.

Asekuracja. - Inkaso. - Magazynowanie. - Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem
DOM EKSPEDYCYJNO-PRZEWOZOWY
BRONISŁAW SEIDEL I S-ka
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Wronia 33, tel. 112-80, 449-33
REPREZENTACJA W ŁODZI:
ul. Juliusza Nr. 1, tel. 206-90.

Większość sejmowa w kozie

Przewódcy kongresu krakowskiego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, — liderzy sześciu stronnictw sejmowych plus p. Thugutt. A ponieważ z ich deklaracją solidaryzuje się również Koło Narodowe, dla którego jest ona prawdopodobnie jeszcze zbyt łagodna, oraz znaczny odłam mniejszości narodowych, więc jesteśmy świadkami dość osobliwego widowiska — większość sejmowa zostaje posadzona na ławie oskarżonych. Panowie posłowie zamiast atakować rząd z trybuny parlamentarnej, będą mieli możliwość czynienia tego... z za kratki sądowych.

Nasze życie polityczne zwyrodniało do tego stopnia, że nie już nie jest w stanie nas zadziwić, nie może uczynić na nas wrażenia.

Byliśmy świadkami tylu nie zwykłych posunięć, które wydały nam się zupełnie nieprawdopodobne, a jednak przybrały realne kształty, że i ten fakt — proces przeciwko większości parlamentarnej — przyjęliśmy z jakąś taką rezygnacją, uzupełniając jeszcze jednym okazem nasze rodzime zbiory osobliwości.

Jak się to stanie? Przecież

Książę Alba



prawdopodobny nowy premier hiszpański

posłowie są nietykalni i muszą być najprzód wydani sądom przez izbę, która w obecnym składzie nigdy tego nie uczyni? Znajdzie się i na to sposób. — Sejm zostanie rozwiązany, a wówczas posłowie automatycznie przestają korzystać ze swego przywileju i można z nimi postępować jak ze zwykłymi śmiertelnikami.

Jak widzimy przy „dobrych chęciach“ wszystko jest do zrobienia. Ale czy to doprowadzi do uspokojenia zaognionych stosunków, czy posunie choć na krok sprawę współzycia władz, czy przyniesie jakąś korzyść państwu?

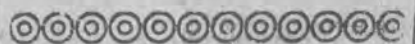
Bo tylko z tego punktu widzenia należy rozpatrywać podobne kroki.

Że postawienie przed sądem przywódców większości opozycyjnej nie wywoła w obecnym momencie rewolucji w kraju — to jest więcej niż pewne. Społeczeństwo stało się zupełnie apatycznie i nader słabo reaguje na to, co się wokół niego dzieje. Przeciśnięte kłękami gospodarzami, uginające się pod brzemieniem ciężarów podatkowych i z wielkim trudem pechając taczki swego żywota — straciło wszelkie zainteresowanie dla polityki. Wszystko co już mogło się stać — to się stało. Przeszliśmy wypadki, które inne narody przeżywają w ciągu wielu pokoleń. Iż to mieliśmy przesilenie państwowych, przyjmujących zgola nieoczekiwany obrót. Byliśmy świadkami rewolty przeciwko legalnie wybranemu Prezydentowi, a następnie — śmiertelnego strzału w Zachęcie. Widzieliśmy najbardziej zwyrodniały parlament, jaki może powstać, pomimo, iż został wybrany na zasadzie bodaj że najdemokratyczniejszej ordynacji. Obserwowaliśmy wyłonienie z tego parlamentu najzgubniejszego rządu, jaki mógł się zrodzić

Patrzeliśmy na krew wojny domowej, toczonej pomiędzy dwiema częściami jednej i tej samej armii — zamach majowy. Przed naszymi oczyma odbyła się sromotna ucieczka Prezydenta i rządu... Cóż jeszcze może stworzyć w ciągu niespełna pięćdziesięciu najwybujałsza imaginacja? Wszystko już było.

Żywe polityczne wzbudza zainteresowanie w miarę jak odkrywa przed oczyma coraz to nowe, nieznaczące nieraz posunięcia, powiązane w harmonijną całość. Gwałtowne skoki, przrzucanie się z jednej ostacteczności w drugą, wyczerpywanie wszelkich efektów i akcesorji, po które inne narody sięgają raz lub dwa w ciągu stulecia, stepiło wszelką pobudliwość społeczeństwa, zrodziło apatię w stosunku do spraw obchodzących ogół, zaszezepiło niewiarę w skuteczność środków politycznych. Wszystkie ostatnie głosowania wyborcze, jakie mieliśmy w tych i innych okresach stwierdzają niezbicie ten indyferentyzm wobec spraw publicznych.

Rozumuje się — jeśli się wogóle rozumuje — w następujący sposób. Obecny system jest oparty przede wszystkim na sile, gdyż ma za sobą armję.



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid“

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

Warta nocna

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farrère'a

W rolach głównych 4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

Ceny miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric“

Żadne głosowanie nie jest w stanie go obalić, ani zmniejszyć. Ustąpić lub zreformować się może tylko wtedy, gdy sam tego będzie chciał. Poczóż więc wszelkie komedje wyborcze, wszelkie zabawy w parlamentaryzm, jeśli wszystko to — to pusłe słowa, bez treści i znaczenia.

Rozumowanie to, napozór słuszne, nie wytrzymuje ognia krytyki historycznej. Żaden rząd ani system nie utrzymywał się, o ile nie miał oparcia w społeczeństwie, o ile nie był odpowiednikiem woli szerokich mas. To t. zw. przez niektórych „abecadko polityczne“ nie straciło swej mocy i dzisiaj. Można trwać przez pewien krótszy lub dłuższy okres, opierając się na sile fizycznej, ale w końcu decydujący głos ma zawsze owa skromna i wzgardzona obecnie kartka wyborcza.

Rząd postawi przewódców Centrolewu przed sądem za treść przemówień i rezolucji krakowskich, pod którymi pod pisali się tylko liderzy, ale z którymi solidaryzuje cała większość sejmowa. Czy zechce ich również zamknąć w więzieniu?

Czy zdecyduje się umieścić ich pod kluczem za to że nie mogą wypowiedzieć się na terenie parlamentu, z mównicy poselskiej czy senatorskiej, po stanowili uczynić to gdzieindziej?

Jak będą patrzeć na to miliony wyborców — nawet tych apatycznych i zrezygnowanych, — które obdarzyły wybrańców swem najwyższym zaufaniem?

Można trzymać w więzieniu jednego posła, można trzymać kilku lub nawet kilkunastu, ale czy nie graniczy z groteską

zamykanie w kozie przedstawicieli całej większości sejmowej? całej przeważającej opinii parlamentu?

Pytania te pozostawimy bez odpowiedzi. Odpowie na nie przyszłość. Ogólnie dała już na nie odpowiedź historia.

Jeden z wybitnych przedstawicieli i ideologów przewrotu majowego, wielokrotny premier p. Bartel wyraził się nie tak dawno, że dopóki nie wynaleziono nie doskonalszego od ustroju parlamentarnego, należy uznać parlamentaryzm za najlepszą formę rządów.

Można sejm zamknąć, rozwiązać, zreformować, skasować zupełnie. Ale z chwilą, gdy się toleruje jego istnienie, trzeba wyciągać konsekwencje z faktu jego egzystencji. Inaczej staczamy się w odmęty chaosu nie tylko prawnego.

JAN URBACH.

Major Pabst



wydalony z Austrii chce się ulokować w Bawarii.

CZARUJĄCA — UROCZA, PRZEMIĘŁA

Anny Ondra

stwarza swą najnowszą i pierwszą kreację dramatyczną w porywającym filmie, na tle walki między miłością a obowiązkiem pod tyt.

„MEKA MILCZENIA“

Najbliższa premjera kina „Palace“



Dziś i dni następnych!

5 gwiazd w rekordowym, bezkonkurencyjnym programie!

ALICE DAY, LILIAN TASHMAN, MATT MORE, EDMUND BURNS i LINA BASQUETTE

Donżuanki

Szampańska komedia ilustrująca kapitalne przygody z za kulis nowoczesnych małżeństw.

ROMANS

z Włamywaczem
Wzruszający dramat pełen intryg i nieporozumień.

UWAGA! Ceny miejsc znacznie zniżone! Na wieczorowe seanse miejsca po zł. 1.— i zł. 1.50. Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Bilety ulgowe ważne.



Jedynie w śródmieściu
Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc zniżone. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!
Największy przebój filmowy reżyserji **Franka Borzage p. t. „ANIOŁ ULICY“**
Szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc.
W rol. głów. najczarowniejsze zjawiska filmu amerykańsk. Janet GAYNOR i Charles FAREL.

Pocz. seansów o godz. 4.30.

Senator Reed



ostanie ambasadorem St. Zjednoczonych w Londynie.

Pos. Tarnowski w Sofji wręczył listy uwierzytelniające

SOFJA, 3. 7. (PAT). Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej w Sofji p. Tarnowski wręczył królowi swe listy uwierzytelniające.

Min. Kühn na wystawę do Poznania

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na otwarcie międzynarodowej wystawy komunikacyjnej w Poznaniu wyjeżdża w sobotę minister komunikacji inż. Kühn pociągiem specjalnym w otoczeniu dziennikarzy warszawskich i zagranicznych.

Rokowania zbożowe polsko-niemieckie

WARSZAWA, 3. 7. (PAT). — W związku z rozpoczęciem ostatecznych rokowań nad zrewidowaniem umowy zbożowej z Niemcami do Berlina wyjechała polska delegacja.

W skład delegacji z ramienia organizacji rolniczych wchodzi: b. minister p. Jerzy Gawroński oraz senator Radomski. Z ramienia rządu biorą w delegacji udział: radca min. rolnictwa p. Rościszewski, na czele wydz. aprowizacyjnego M. S. Wewn. p. Rosenberg oraz przedstawiciel ministerstwa przem. i handlu radca Wojdyna.

Przyspieszenie zamówień rządowych dla przemysłu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło z wnioskiem na radę ministrów o przyspieszenie zamówień rządowych dla przemysłu. Wniosek ten został wysunięty na podstawie opracowanego referatu przez specjalną komisję ekonomiczną powołaną do zbadania sprawy złagodzenia przesilenia gospodarczego kraju przez zmniejszenie bezrobocia i ożywienie przemysłu.

Na podstawie tego wniosku przemysł otrzymał ma zamówienia od rządu z listy przewidzianych w budżecie 1931-32 r.

Nowy lot przez Atlantyk

LE BOURGET, 3. 7. (PAT). — Costes podjął 15-godzinny lot próbny na pokładzie samolotu transatlantyckiego. Po locie obecny motor będzie zastąpiony nowym. W ciągu tygodnia samolot będzie gotów do podjęcia lotu do Nowego Jorku.

Stalin zwyciężył

Kongres partyjny zaaprobował na całej linii jego politykę

MOSKWA, 3. 7. (PAT). — (TASS) Kongres partii komunistycznej uchwalił jednomyślnie rezolucję, aprobującą całkowicie politykę i działalność Komitetu Centralnego partii. Rezolucja zaznacza m. in. że konsolidacja mocarstwowej potęgi ZSSR była wynikiem słusznej polityki zagranicznej, prowadzonej przez komitet centralny partii. Jedynie dzięki tej polityce rząd sowiecki zdołał utrzymać pokój, który jest najważniejszym warunkiem zwycięskiej rozbudowy socjalistycznej kraju. Stanowczo polityka rządu sowieckiego doprowadziła do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Anglią, oraz do likwidacji zatargu o kolej wschodnio-chińską. Kongres poleca komitetowi centralnemu kontynuować również w przyszłości stanowczą i energiczną politykę pokoju i konsolidacji węzłów braterstwa i solidarności pomiędzy robotnikami i masami pracującymi w ZSSR, a robotnikami i pracownikami krajów kapitalistycznych oraz kolonii. Kongres uważa za rzecz potrzebną dalszy rozwój stosunków ekonomicznych ZSSR z krajami kapitalistycznymi na podstawie niewzruszonego zachowania monopolu handlu zagranicznego oraz użytkowywania na szeroką skalę pomocy technicznej

wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w celu przyspieszenia procesu uprzemysłowienia Z. S. S. R.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla doniosłe znaczenie szybkiego tempa socjalistycznego industrializacji kraju dla zapewnienia niezawisłości gospodarczej Z. S. S. R., wzmocnienia jej zdolności obronnej oraz odparcia wszelkich prób interwencji ze strony imperjalizmu międzynarodowego.

Kongres podkreśla kategorię konieczności skupienia przez

partię jaknajwiększej uwagi na armii oraz zmobilizowania wszystkich sił warstw robotniczych i chłopskich w kierunku wzmocnienia zdolności obronnej ZSSR. i zdolności bojowej armii czerwonej, marynarki i armii powietrznej.

Mówiąc o przebudowie socjalistycznej rolnictwa rezolucja stwierdza, że eksploatacja gospodarstw rolnych państwowych winna przynieść tego roku z górą 17 milionów kwintali, a eksploatacja ferm kolektywnych ponad 83 miliony kwintali zboża.

Z kolei rezolucja zawiera szereg zaleceń w sprawie rozwoju wszystkich dziedzin przemysłu, poczem porusza sprawę walki z prawicą. Kongres aprobuje całkowicie zarządzenia komitetu centralnego w walce przeciwko trockizmowi i odchyleniom prawicy.

Nakoniec kongres poleca komitetowi centralnemu partii zapewnienie w przyszłości szybkiego rozwoju przebudowy socjalistycznej kraju oraz całkowite zrealizowanie planu 5-letniego w okresie lat 4-tych, wreszcie niewzruszone kontynuowanie likwidacji kułaków jako klasy na podstawie przeprowadzenia kolektywizacji na terenie całego państwa.

Kuchnię publiczną spalono w Lenigradzie

MOSKWA, 3. 7. Ołbrzymi gmach kuchni publicznej, wzniesiony ostatnio według najbardziej nowoczesnych wymagań kosztem 2 milionów rubli w Lenigradzie, spalił się. W czasie gaszenia pożaru zginęło 9 osób, wśród nich 3 członków straży pożarnej. Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie podłożenie ognia przez osobników, wrogo usposobionych względem sowietów.

Oświadczenia i rzeczywistość



Mussolini i Briand.

PARYŻ, 3. 7. (PAT). „Londyński „Daily Herald“ ogłosił niedawno wywiad z ministrem Grandim, w którym minister włoski przypisuje Francji zerwanie rokowań francusko-włoskich. Oświadczenie to, podane przez dziennik angielski, nie zostało następnie zdementowane. W dzisiejszym numerze tegoż pisma ukazała się odpowiedź Brianda,

w której minister francuski pisze: „Grandi i ja prowadziliśmy w Genewie rozmowy, utrzymywane w serdecznym tonie. Zaproponowałem — nie napotykając sprzeciwu — aby kontynuować rokowania na zwykłej drodze dyplomatycznej. Droga ta wydawała mi się najbardziej wskazaną ze względu na warunki chwili. Opuszczając Ge-

nowę, Grandi i ja sądziliśmy, że porozumieliśmy się co do tej procedury. Ambasador francuski w Rzymie podjął narady, które — spodziewam się — będą kontynuowane. Zależy jedynie od p. Grandiego, aby rokowania prowadzone były w atmosferze, wolnej od wszelkiej niepożądanego polemiki“.

Dymisja rządu fińskiego



Premier Kallio, który ustąpił wraz z gabinetem.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach rannych przed warszawską giełdą pracy usiłowano wywołać demonstrację. Policja zlikwidowała zajęcia w zarodku. Bezrobotni usiłowali również demonstrować przed magistratem i tutaj jednak rozproszyła ich policja.

Trzęsienie ziemi w Kalkucie

KALKUTA, 3. 7. (PAT). Trzęsienie ziemi trwało około 2 min. Towarzyszyły mu grzmoty podziemne. Jak donoszą z Gauhati odczuto tam silne trzęsienie ziemi dwukrotnie między godz. 2 — 8. Pierwsze trzęsienie zniszczyło szereg budynków oraz spowodowało uszkodzenie linii telegraficznej. Kilkanaście osób odniosło rany. Lżejsze wstrząsy trwają w dalszym ciągu.

Zakaz udziału urzędników w partiach skrajnych

BERLIN, 3. 7. (PAT). Rząd pruski rozpiął do poszczególnych władz pruskich okólnik zakazujący pod rygorem ostrych kar, udziału w partiach: Hitlerowców i komunistycznej. Okólnik charakteryzuje obie te partie jako wrogię ustrojowi demokratycznemu.

Rojenia Wilhelma o powrocie na tron

Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Doorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi, z którym przez całe życie utrzymywał serdeczne stosunki przyjaźni. Bigelow stwierdza, że b. cesarz pragnie gorąco zebrania się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zadecydował, czy był on odpowiedzialny za rozpoczęcie wojny światowej. Po przestudjowaniu w ciągu trzech dni i trzech nocy, wspólnie z b. cesarzem, archiwów cesarskich, Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja, a następnie Anglia. Bigelow dodał, że b. cesarz jest obecnie względnie niezamożny, gdyż na jego utrzymaniu pozostaje 19 spokrewnionych z nim rodzin. B. cesarz oznajmił Bigelowowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego wieku byłby skłonny do objęcia z powrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w piątek, dnia 4 lipca wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101) prenumeratę za m. lipiec otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne, ciekawe książki!!

Pijany spowodował śmierć Ejsmonda

Prof. Domaniewski w stanie nietrzeźwym zasiadł do kierownicy
Pomiędzy nim i zmarłym tragicznie poetą istniały od kilku lat nieporozumienia

Juljan Ejsmond spoczął w mogile. Zginął w strasznej katastrofie samochodowej.

Uległ katastrofie samochodowej. O tem ci wszyscy, co szli za trumną Ejsmonda mówili z największą goryczą. I z wszystkich ust słyszeć można było jedno i to samo żądanie: by nareszcie wobec tej tragicznej śmierci społeczeństwo i władze pomyślały o środkach przeciwdziałania lekkomyślnym barem automobilowym, które rok rocznie pochłaniają cenne dla kraju życia.

Bo w myśl zgodnych relacji śmierć Juljana Ejsmonda — to owoc lekkomyślności kierowcy samochodu, p. Domaniewskiego.

W sprawie tej ogłosił w „Gazecie Warszawskiej” list otwarty dr. Stanisław Piotrowski. Z listu tego wyjmujemy poniższe cytaty:

Podchmielony recydywista

„Juljan Ejsmond nie żyje. Dobry i lubiany powszechnie człowiek, znakomity autor, kochający i kochany mąż i ojciec padł ofiarą strasznej katastrofy automobilowej. Nikt obcy nie może odczuć jak straszliwą tragedją jest ta śmierć dla rodziny, dla dzieci, dla tych dwóch chłopczków, których z ilustracji w pismach zna może cała czytająca Polska. W prasie ukazały się nekrologi, urodził się, żył, napisał, umarł, cześć jego pamięci, a jutro napiszemy już o czemś nowem.

A jednak tak być nie może, nie powinno. Za parę miesięcy będziemy może znów mieli taką katastrofę. Trzeba wszcząć alarm, trzeba raz zaradzić tej klęsce. Dzienniki niektóre doniosły zaraz po wypadku, iż katastrofę spowodował kierowca, profesor uniwersytetu, jazda z niedozwoloną szybkością i to w stanie podchmielonym. Znamy szosę i miejsce katastrofy. Wyraźne tablice podają maksymalną szybkość. I słusznie. Bo cóżby się było stało, gdyby szalony kierowca był wpadł np. na autobus, zmierzający do

Morskiego Oka! Sprawca katastrofy miał za sobą już kilka protokołów policyjnych i jedną katastrofę automobilową. Zajmuje wysokie stanowisko społeczne. Nie pozbawiono go więc prawa jazdy. Na świeczniku społeczeństwa stojąc, dawał tak zły przykład drugim, a zwłaszcza młodzieży, której był nauczycielem. Jeżeli szofer na ulicy przeoczy znak policyjanta, płaci karę, jeżeli spowoduje katastrofę z własnej winy, to o ile ujdzie z rąk świadków zajścia, odsiedzi więzienie i straci prawo

jazdy. W Niemczech niedawno znakomity i popularny aktor filmowy Petrowicz najechał na rowerzystę i zranił go. Zapłacił mu koszta leczenia, rana nie była tak ciężka, jednakże mimo stosunków Petrowicza sąd niemiecki skazał go na trzy miesiące więzienia. Sprawca śmierci Ejsmonda kilkakrotnie już był notowany za „niedozwoloną” jazdę, spowodował katastrofę tak straszliwą w skutkach, iż dzisiaj ubolewa nad nią cała Polska, czy ma ująć bezkarnie!”

Zbrodnia!

Jeszcze ostrzejsze słowa w artykule p. t. „Nie wypadek, lecz zbrodnia” padły na łamach „Polski”:

„Gdy samolot jak ptak zrąniony śmiertelnie, runie na ziemię i pasażerowie poniosą śmierć — trudno winić pilota o defekt maszyny, który spowodował nieszczęście. Gdy zbrodnicza ręka rozkręci szyny na torze lub przestawi zwrotnice i pociąg wykołai — nie zawinił napewno maszynista. Ale gdy kto, będąc nietrzeźwy,

siada do kierownicy auta, na lew i szyję pędzi po szosie górskiej, pełnej zdradliwych, trudnych serpentyn, gdy wskutek takiej jazdy — auto się rozbija, a jeden z pasażerów traci życie — to już nie jest wypadek, to nie defekt kierownicy, ani hamulców — to — zbrodnia!

Tak, niestety, jest. To co się stało na szosie, wiodącej z Morskiego Oka do Zakopanego w czasie wycieczki członków Pen-Klubu należy nazwać nie inaczej, jak zbrodnią.

P. Domaniewski, siadając na miejsce kierowcy, nie myślał najwidoczniej o drodze, jaką ma przebyć z pasażerami, lecz o czasie, w jakim tę drogę przebędzie. Śniły mu się po przez opary alkoholu laury „rekordzisty” na kamienistej, nierównej drodze. Ruszył pełnym gazem. Na zakrętach nie zwalniał. Śmiał się, gdy auto lekko „zarzucało”. Pędził na spotkanie nieszczęścia. Znalaz je...”

Tragiczne pogodzenie

Ale nie szukał go Juljan Ejsmond, którego życie naraził p. Domaniewski swą jazdą. Wsiadł do samochodu niechętnie. Od kilku lat między Ejsmondem a p. Domaniewskim istniały nieporozumienia na skutek których dawni znajomi nie witali się nawet. W czasie obiadu wycieczki Pen-Klubu w schronisku przy Morskim Oku, p. Domaniewski podszedł do prezesa Pen-Klubu, Goetla i prosił go, korzystając z serdecznej atmosfery zebrania, by zechciał pośredniczyć w pogodzeniu się z Ejsmondem. Ejsmond z wielkodusznością, która zawsze go cechowała, zgodził się przyjąć przeprosiny i podał p. Domaniewskiemu rękę. Na znak zgody p. Domaniewski zaprosił Ejsmonda do swego samochodu. Odmówić było niemożliwe. Pojechali...

W kilka minut potem wydarzyła się tragiczna katastrofa. Kto zawinił — musi ponieść odpowiedzialność!

Na przestrożę dla przyszłości!

Co się stało w Boliwji

Zwycięstwo rewolucji nad dyktaturą

Według wiadomości z Buenos Aires rewolucja w Boliwji, o której donosiły depesze, odniosła ostateczne zwycięstwo. Dowódca armji rewolucyjnej gen. Galindo zdobył miasto Oruro energiczną ofensywą, a dotychczasowy dyktator Siles uciekł za granicę, aby uratować życie.

Rewolucja ta pomimo udziału w niej części oficerów, przede wszystkim uczniów szkoły kadeckiej, ma charakter powstania ludności cywilnej przeciw dyktaturze wojskowej prezydenta Silesa i różni się od poprzednich podobnych powstań, które dotąd kończyły się w najlepszym razie zmianą osoby dyktatora, tem że wstępnie z programem ekonomicznym godzącym w samo serce zła. Przewodcy rewolucji domagają się m. in. upaństwowienia kopalni i źródeł naft

Boliwja jest krajem hojnie uposażonym przez naturę, ale okropnie wyzyskiwanym przez kapitalistów amerykańskich, którym Siles oddał wszystkie możliwe koncesje, jak również przez garstkę rodzimych wzwyskiwaczy, potomków hiszpańskich zdobywców, którzy kiedyś przywłaszczyli sobie na własność wszystkie grunty. Obie te kategorie prześcigają się w rabunkowej gospodarce i niesłychanym, jak na pojęcia



Exprezydent Siles.

Europejskie, wyzysku ludności pracującej, na której sile konsumcyjnej nic im nie zależy, gdyż produkcja Boliwji obliczona jest na eksport. Obie też za tej ludności jednakowo obecny, gdyż ogromna większość ludności Boliwji jest indiańską zarówno rasowo jak i językowo (terytorjum Boliwji wchodziło w skład państwa Inkasów w Peru).

Ostatni kryzys nadprodukcji światowej dotknął Boliwję, szczególnie ciężko. Sytuacja e-

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

Jeszcze tylko kilka dni w Parku Staszica

Wielka rewja

„TYLKO U NAS!”

2 pary taneczne: Bargielska—Szar i Kamińska—Cywiński !!!
Szczegóły w programach!

Widownia zabezpieczona od deszczu i chłodu!



Napisał Gert Rothberg

ciąg dalszy.
Starszy pan zaśmiał się groźnie.

— Proszę powiedzieć mojej żonie, że jest wykluczone, a bym mógł jej przesłać te pieniądze.

Pani Davis cicho wyszła. O bawiała się wybuchów, jakie nastąpią po tym komunikacie. Bowiem młoda pani Thompson, druga żona papy Thompsona, nie znała granic w swych zachciankach. Pani Davis mogłaby niejedno opowiedzieć o fantazjach swojej pani. W takich wypadkach pan Thompson zwykle nie mówił ani słowa i na zakończenie podawał jej grubą paczkę banknotów, poczem młoda pani uspokajała się bardzo szybko.

Pani Davis ostrożnie otworzyła drzwi. Wyminęła ją pokojówka z zapłakanymi oczyma. Pani Davis przeszła przez wspaniale urządzone komnaty, wreszcie stanęła w sypialni pani Thompson. Młoda pani siedziała w łóżku, pijąc powoli czekoladę i chrupiąc sucharki. Przed paru laty była jeszcze aktorką, z dużym powodzeniem

Następnie przyjęła ofertę starego Thompsona i zamieniła deski sceniczne na wspaniałe posiadki pałacu milionera.

Pani Thompson była piękna i świetnie zdawała sobie z tego sprawę. Miała duże, szare oczy złoto-blond włosy, jaskrawo czerwone usta i śnieżno-białe zęby, szczupłą rasową figurkę i nieskazitelną cerę. Na jasno zielonej, jedwabnej kołdrze spoczywały leniwie dwa białe pudle. Szara papuga w klatce gadała bezusannie:

„Lolo chce całuski. Bardzo dziękuję. Ty nudny typie. Głupiec, głupiec. Ellen, chodź tu, bądź dobra. Gdzie jest małpa?”

Ellen Thompson śmiała się.

— Lolo, bądźmy rozsądni, i używajmy życia, — powiedziała.

— „Używajmy życia, — skrzeczała papuga. — Gdzie jest stara małpa?”

Ellen Thompson spojrzała ostro na swą towarzyszkę.

— Ma pani taką śmieszna minę, pani Davis? — Czy nie zastała pani mego męża?

Pani Davis z wahaniem opowiedziała co się wydarzyło, spoglądając ze strachem w twarz swej pani. Pani przez chwilę nie mówiła. Następnie odezwała się powoli:

— I oczywiście znowu nie złapano tego złodzieja?

— Nie, proszę pani, to okropne. Taki podły człowiek.

Ellen Thompson patrzyła przez chwilę w zamyśleniu w twarz swej towarzyszki.

— Dlaczego? — powiedziała cicho. — Podziwiam tego człowieka; ten ma odwagę. Niech sobie spokojnie urządza dalej kawały głupocie tego świata.

Oczywiście moje pieniądze muszą mieć. John niema co robić awantur z całej tej sprawy. Jego kieszeń niesie ten mały rabunek. Niech pani zawoła Mary, chcę się ubrać.

Podczas gdy pokojówka układała zlociście włosy pani Thompson, myślała bez przerwy o tem, że pan Treweller, który przyłapał osławionego włamywacza, gdy ten złożył mu wizytę, opowiadał, potem, że zgrabniejszego i ładniej zbudowanego mężczyzny niema na świecie. Wygląda jak Apollo.

I myślała pani Thompson o tem, jak niezliczone wyrzuty spadły na pana Trewellera.

— Widział go pan tak dokładnie i nie przytrzymał?

Nie szczędzono mu dowodów

powszechnej pogardy. Ten broń się oburzony.

— Przytrzymać? Naprzód trzeba moc. Zostałem rzucony na ziemię; jak? jest dla mnie zagadką. Ten lotr był sam jeden i z całą pewnością nie dotknął mnie. Nie mogłem się ruszyć, ani wołać o pomoc. Na szło na mnie sparaliżowanie, które trwało tak długo, aż ten typ nie opuścił pokoju.

Pani Thompson marzyła. Tak by chciała przeżyć i taką niesłychaną przygodę. Szkoda, dlaczego ten nieznamy odwiedził tylko prywatne biuro jej męża?

Pokojówka zdjęła z niej płaszcz fryzjerski. Po chwili biała, jedwabna, luźna szata otuliła zgrabną postać pani Thompson. Jeszcze raz spojrzała w wysokie lustro i szybkim krokiem opuściła ubieralnię. Służący błęł przed nią i otwierał drzwi.

Ellen Thompson stała w gabinecie swego męża. Pasierb jej John, który był zaledwie o parę lat młodszy od niej, wyszedł naprzeciw i ucałował jej dłoń. Pan Thompson pozostał

.....

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Przepiękne arcydzieło dźwiękowo-mówione i śpiewne p. t.

UPADŁY ANIOŁ

Film osnuty na tle wojny światowej i za kulisami wielkich rewji i kabaretów Nowego-Jorku.

Reżyserji: R. WALLACE.

W rolach głównych: NANCY CARROLL GARY COOPER

NAD PROGRAM: Dźwiękowo-śpiewny Dodatek Kreskowy Stary Czarny Joe

Cena wszystkich miejsc: zł. 1.— i 1.50

na swem miejscu i zwrócił do żony ponurą twarz.

— Mogłabyś sobie oszczędzić drogi; nie mogę ci dać pieniędzy. Będziesz musiała mieć cierpliwość przez parę dni. Muszę przedtem zdobyć płynną gotówkę.

— Potrzebuję pilnie parę drobnotek, Johnie. Dasz mi natychmiast te pieniądze.

Niebezpieczny błysk zająśniał w oczach pani Ellen Thompson w milczeniu otworzył biurko i z westchnieniem wyłożył żadaną sumę na stół.

John młodszy z podziwem spoglądał na swą macochę. Tam do diabła, żeby stary choć raz był wobec niego taki uległy.

Pani Thompson dostrzegła spojrzenie pasierba. Skinęła nań.

— Chodź ze mną do salonu, muszę z tobą pomówić o moim wierzchowcu.

Kiwnął głową z radością.

— Chętnie; jestem w każdej chwili do twojej dyspozycji.

Gdy papa Thompson pozostał sam, z wściekłością uderzył pięścią w stół.

— Stary osle, poco sobie na stare lata nawarzyłeś takiego piwa? A jednak: jak to miło, gdy wszyscy zazdroszczą mi mojej żony. Musi przecież mieć coś za to, że poświęciła mi swą młodość. Niech więc spokojnie wyrzuci pieniądze, jeżeli jej to sprawia taką przyjemność. John wiernie jej przytem pomaga. No, dotychczas ostatecznie mogłem to wytrzymać. Gdyby choć ten przekłety lotr nie był się zjawił. Akurat mnie musiał sobie wybrać na ofiarę.

ROZDZIAŁ VI.

May Grensburne kołysała się w bujanym fotelu. Była jeszcze w sukni wieczorowej, gdyż zaledwie przed godziną wróciła z rodzicami z opery. Czarna aksamiitna suknia układała się w miękkie fałdy wokół jej gibkiej postaci. Okna były szeroko otwarte, a świeże nocne powietrze płynęło wilgotnymi falami do pokoju. Na okrągłym stoliku stał bukiet bladorożowych chryzantem.

May marzyła. W teatrze odwiedził ją Karell.

I May uśmiechała się, myśląc o Lu Karellu. Jakże miękki był jego głos, gdy z nią rozmawiał. Smutna rysa wokół jego ust znikła wtedy prawie

zupełnie. Ostatnio powiedział do niej Harry Reveloor:

„Karell jej moim najlepszym przyjacielem, kocham go, jak brata”.

May przymknęła oczy. Różowa ampla rzuciła drżące refleksy na jej włosy. Suknia ze śliznęła się z prawego ramienia, a biała skóra świeciła w różowym półmroku, jak alabaster.

W wielkim domu panowała zupełna cisza. Rodzice napełnili już dawno udali się na spoczynek. May otworzyła oczy i sennie rozglądała się wokół. Jej dłoń bezmyślnie sięgnęła do kryształowej wazy, w której chwiała się kwiaty. Wyciągnęła jedną chryzantemę i wsunęła łodygę kwiatu do ust. Myślała o Lu Karellu i widziała tylko jego.

Nagle przestraszyła się lekko. Wydawało jej się, jakby ktoś za nią się poruszył.

— Lissy?

May odwróciła głowę. Myślała, że pokojówka przyszła, aby pomóc jej przy rozbieraniu. aczkolwiek posłała ją na spoczynek.

(d. c. n.)



Dźwiękowy Teatr Świetny CASINO

Dziś po raz ostatni! arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

org. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ) Epokowy dramat z wielkiej wojny.

W rolach głównych: dwie bohaterki ekranu

Eleanor Boardman, Alma Rubens.

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

Nad program: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer.

UWAGA: Wylącznie tylko u nas!! Poświęcenie Gimachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ponadto!

1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów, ostatnio w Rzymie
2) Zamach na Ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli

Początek seansów o g. 4 1/2, 6, 8 i 10 Widownia nowoczesnie wentylowana. 6144



Dziś i dni następnych!

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich.

Najsubtelniejszego zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „BURZA”

Camilly HORN i najsympatyczniejszego, rasowego amanta współczesnego filmu

Wiktor Varkonyi w pierwszej wspólniej swojej wielkiej kreacji p. t.

SERCE na Bruku

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od zł. 1.— do zł. 2.— na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedziele od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie zastępcą naczelnika urzędu śledczego komisarz Zemler.

W dniu jutrzejszym wyjeżdża na urlop wypoczynkowy inspektor pracy III obwodu inż. Wojtkiewicz. Zastępować go będzie inspektor Kakowski. (a)

Łodzianin p. Salezy Beigelman ukończył wydział prawno-społeczny uniwersytetu St. Bat. w Wilnie z tytułem magistra praw.

Łodzianin p. Stefan Burakowski ukończył Politechnikę w Leodjum z tytułem inżyniera. 1288-1

BILETY TURYSTYCZNE KOLEJOWE. W związku z rozpoczęciem się sezonu turystycznego ministerstwo komunikacji chce wzmocnić frekwencję na kolejach, oraz aby umożliwić szybkie przenoszenie się turysty z jednej miejscowości do drugiej, zaprowadziło 15-dniowe bilety turystyczne.

Bilety te są imienne zaopatrzone (fotografją, ważne na wszystkich liniach kolejowych Rzpłitej.

Ceny biletu turystycznego są następujące: dla klasy III — 130 zł., dla klasy II — 195 zł., dla klasy I — 325 złotych. Bilety turystyczne są do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu“, na stacjach kolejowych i w przedstawicielstwach angielskiego biura podróży Cooka. (a)

NEURODZAJ NA ZIEMNIANKI. Według sprawozdań nadesłanych z prowincji do władz wojewódzkich w Łodzi, silna susza trwająca od wielu tygodni grozi poważnie całkowitemu nieurodzajem na ziemniaki. Szczególnie w pow. kaliskim, wielunińskim, słupeckim, końskim i tureckim większa część zasiewów ziemniaczanych nie wyda w tym roku plonu. (w)

WSZECHPOLSKI ZJAZD CYGANÓW W ŁODZI. Jak się dowiadujemy w dniu 29 lipca odbędzie się w Łodzi na Chojnach wszechpolski zjazd wójtów cygańskich w liczbie około 800. Celem zjazdu jest dokonanie wyboru tak zwanego króla cygańskiego. Na zjazd ten przybędą delegaci obozów cygańskich z pod Warszawy, z Poznańskiego, Pomorza i z całej Małopolski. (w)

BENZYNY NIE WOLNO WOZIC KONMI. Władze administracyjne stwierdziły ostatnio, że dostarczanie benzyny do ulicznych stacji odbywa się obecnie w dzień, przyczem niektóre firmy rozwożą bezkół wozami konnymi. Ponieważ grozi to niebezpieczeństwem i tamuje ruch — władze administracyjne w Łodzi zarządziły, aby przy wozach benzynowych dokonywany był tylko pojazdami mechanicznymi, a na pełnianie stacji benzynowych odbywać się tylko w nocy między godziną 23 a 7 rano.

WYBORY W TUSZYNIE ODROZONO. Kadencja rady miejskiej w Tuszynie upływa we wrześniu, wobec czego rozpisane zostały wybory nowe.

Tymczasem władze nadzorcze zawiadomiły magistrat i radę w Tuszynie, że kadencja zostaje przedłużona na 1 rok, wobec czego za rządzenie o wyborach zostało odwołane. (b)

UNIKAĆ SŁOŃCA!

Nowe prądy lecznicze ostrzegają przed bezmyślnym opalaniem się

Tegoroczne upały, mające wedle zapowiedzi meteorologicznych trwać przez długi jeszcze czas, czynią sprawę porażenia słonecznego, a raczej ostrzeżenia się od niego szczególnie aktualną. Porażenie słoneczne, wywołane zostaje bezpośrednim dłuższym oddziaływaniem promieni słonecznych na obnażoną skórę, mianowicie na skórę głowy i karku. Oddziaływanie to, zrazu miejscowe tylko, stopniowo wszelako rozszerza się na coraz większą przestrzeń, drząc zarazem stopniowo coraz bardziej w głąb i mogąc doprowadzić wreszcie do tem cięższych skutków ogólnych, w im wyższym stopniu insolacja dotyka mózgu i mleczną pęcherzowego, i im bardziej wskutek tego cierpi działalność serca i narządów oddychania.

Zewnętrzni oznaki porażenia słonecznego, oddziaływającego zrazu tylko lokalnie, są oparzenia skóry, tak zwane oparzenia pierwszego i drugiego stopnia, w miarę zaś oddziaływania promieni słonecznych coraz bardziej w głąb występuje przekrwienie opon mózgowych, wywołujące przejawy typowego zapalenia mózgu. Za miejscowym podniesieniem ciepłoty idzie podniesienie ogólnej ciepłoty ciała, przyczem zapowiedziami udaru słonecznego są: dotkliwy ból głowy, uczucie silnego zawrotu, szum w uszach, latanie iskieł przed oczami i szczególny stan nagłego osłabienia. Objawy te występują zazwyczaj wskutek poddawania się z niepokrytą głową przez dłuższy czas działaniu żaru słonecznego podczas pracy czy marszu. U człowieka śpiącego w miejscu, wystawionem na bezpośrednią operację słoneczną, może sen przejść bezpośrednio w śmierć, w tym momencie zazwyczaj, kiedy śpiący zdaje się budzić po kilku dremnych próbach powrotu do stanu jawy.

Podane wyżej przyczyn udaru słonecznego nasuwają nieomal same przez się drogi ostrzeżenia się od niego.

Pouczającą i pobudzającą do naśladowania ilustracją, zatem wzorem poniekąd, jest sposób ubierania się beduinów w roz-

prażonej, pozbawionej cienia pustyni, ich luźny, przewiewny turban okryty dokoła głowy i opadający jednym końcem szerokim na kark, jasny, przeważnie biały, spowijający całe ciało burnus. Nie naśladowując niewolniczo stroju beduina, — winniśmy jednak za jego przykładem nie wystawiać nigdy głowy na bezpośrednie działanie żaru słońca, ale nosić lekkie, przewiewne kapelusze, czy chusteczki, o ile idzie o panie, jasne, możliwe luźne, nieprzylegające do ciała, porowate ubranie, i nigdy też nie układać się na dłuższy odpoczynek w miejscu niedostatecznie ocienionem, wogóle możliwe unikać, tak modnego obecnie opalania się przez umyślnie wystawianie

przez dłuższy czas twarzy, za tem głowy na bezpośrednie działanie palących promieni słońca.

Szkodliwość przesadnej wiary w uzdrawiający wpływ promieni słonecznych doprowadziła nawet ostatnio do wręcz przeciwej tendencji, wyrażającej się w wielu niemieckich, zwłaszcza uzdrowiskach, w postaci hasła: „Sonne meiden“ (unikać słońca). Istotnie bowiem, dla ludzi cierpiących na serce, także dokniętych sklerozą, niebezpieczna jest dłuższa kąpiel słoneczna, co do której ściśle należy trzymać się wskazywania lekarza, nie zaś bezkrytycznie, jak to się dzieje za zwyczaj, poddawać jej każdy bez wyjątku organizm. Wciąż

powiększająca się liczba wypadków porażenia słonecznych w znacznej części dotyka nie tylko ludzi zmuszonych rodzajem pracy do długiego przebywania w słońcu, ale i tych, którzy dobrowolnie, a bezmyślnie, na jego działanie się wystawiają.

Czas byłoby też wreszcie zreformować ubranie mężczyzn podczas lata. Kobiety pod tym względem już się wyemancypowały i strój ich w porze upalnej stał się zupełnie celowym. Jasne, luźne przewiewne suknie, wielkie, dobrze ocieniające, zrobione z lekkiej słomy czy muslinu, tak zwane ogrodowe kapelusze, nawet obuwie w postaci plecionych, ażurowych sandałów, najzupełniej odpowiadają zadaniu. Kobiety pracujące w polu także nigdy nie pracują z gołą głową, ale zawsze osłaniają ją chusteczką, czy, jak na Zachodzie, szerokoskrzydłym kapeluszem. Natomiast ubranie mężczyzn w spiegotą letnią, zwłaszcza mężczyzn w mieście, uraga elementarnej wprost logice. Kombinezony, kamizelki, ciemne kurtki, skórzane zaciśnięte pasy, mające dla ochłody zastępować kamizelki i szelki, ciężkie skórzane obuwie, wszystko to powinno być przez jedyną władczynię — modę zakazane podczas kanikuły, ustępując miejsca ubraniu jasnemu, nieprzylegającemu do ciała, umożliwiającemu dostęp powietrza do skóry.

Hygiena odżywiania się odgrywa również decydującą rolę w zapobieganiu skutkom dłuższej insolacji. Unikanie nade wszystko spirytualji, podniecających przypraw korzennych, tłuszczów, mięs, a następnie zastępowanie ich lekkostrawną djetą owocową — jarzymową, przyczem za napój używana być winna ostudzona, dobrze osłodzona lekka herbata, czy woda z dodatkiem cytryny i cukru — byle nie lodowato zimna — częste obmywanie twarzy i ciała wodą czy octem aromatycznym, a nade wszystko możliwe unikanie bezpośredniego oddziaływania na obnażoną skórę głowy i karku promieni słonecznych — oto jedyne sposoby uniknięcia porażenia, które aczkolwiek niezawsze śmiertelne, prowadzi jednak do bardzo poważnych zaburzeń, i którego tem samem usilnie należy się wystrzeżać.

Plan zabudowania Łodzi wyłożony do przeglądu w sali rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, w dniu 7 b. m. w sali rady miejskiej wyłożony zostaje do przeglądu publicznego plan zabudowy miasta, przyjęty przez radę miejską na ostatnim posiedzeniu.

Plan wyłożony będzie do przeglądu publicznego do dnia 18 sierpnia, a następnie od dnia 18 sierpnia do 1 września każdy obywatel ma prawo

wnosić do magistratu zarzuty.

Po rozpatrzeniu przez magistrat zarzutów i dokonaniu niezbędnych uzupełnień, plan zabudowy jeszcze raz przedstawi wiony zostanie radzie miejskiej i po drobiazgowej dyskusji zostanie oddany pod głosowanie. Po przyjęciu go przekazany zostanie władzom nadzorczym do zatwierdzenia. (b)

Wojażerowie i agenci

będą przymusowo ubezpieczeni w Z. U. P. U.

W dniu wczorajszym delegaci związku zawodowego agentów i wóżażerów, oddziału w Łodzi w osobach pp. Gajewskiego, Rabinowicza i Blumentala odbyli konferencję z inspektorem zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Łodzi w sprawie przeprowadzenia intensywnego ubezpieczenia wszystkich wóżażerów na terenie Łodzi na równi z pracownikami umysłowymi.

W toku konferencji inspektor oświadczył, że w najbliższych dniach funkcjonariusze ZUPU zgłaszać się będą do poszczególnych firm i w wypadkach stwierdzenia nieubezpieczenia wóżażerów spo-

rzędzą odnośne protokoły Składka w tych wypadkach ściągana będzie przymusowo za cały czas pracy danego pracownika, poczynwszy od dnia 1 stycznia 1928 r.

W pierwszym rzędzie ubezpieczeni będą ci wóżażerowie, którzy posiadają legitymację wóżażerską wydaną przez wydział przemysłowy magistratu.

Następnie inspektor oświadczył, że interwencja związku w sprawie dotychczasowego nieubezpieczenia agentów odniosła skutek, a ZUPU, przychylił się do prośby wóżażerów zwolnić z kar tych przemysłowców, którzy w najbliższych dniach ubezpieczą swych wóżażerów.

Leży przeto w interesie samych przemysłowców natychmiastowe ubezpieczenie wóżażerów w ZUPU, celem uniknięcia kar za zwłokę.

Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To, proszę obdarz mnie
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię“.

Piosenka z filmu dźwiękowego „POKUSY EUROPY“ śpiewana przez naszego znakomitego rodaka

IGO SYMA

Główną rolę kobiecą odtwarza
LILJANA HARVEY

najpiękniejsza kochanka filmowa

Wkrótce!

Wkrótce!

w dźwiękowym kinie „Splendid“

Następne filmy

Luny

BAGAŻOWY Nr. 13

obsada: Victor Mc. Langlen
Leatrice Joy, Farrell Mc. Donald

TRZĘSAWISKO ŻYCIA

obsada: Marja Alba
Lionel Barrymore

Wszystkim organizacjom oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. ARONA LICHTENSTEINA

a w szczególności gminie żydowskiej, żyd. tow. gimn. sport. oraz za serdeczne słowa pociechy: p. posłowi rabinowi Brotowi, p. prezydentowi W. Smólskiemu, p. prezesowi Wł. Landsbergowi, p. Bolesławowi Szepsowi, p. mecenasowi dr. J. Hirszsprungowi, profesorowi M. Saninie, p. St. Kartuzowi, p. D. Jakubowiczowi — składamy z głębi zboliałych serc szczerą Bóg zapłać

Żona, córki, zięciowie, wnuk i rodzina.

Panu Józefowi Huppert, kierownikowi łódzkiego oddziału Polskiej Spółki Obuwia Bat'a S. A. z powodu śmierci **OJCA JEGO**

b. p. ADOLFA

wyraża najszczerze wyrazy współczucia

Herman Jarosł

Kierownik oddziału warszawskiego Polskiej Spółki Obuwia Bat'a S. A.

Naszemu drogiemu kierownikowi z powodu śmierci Ojca Jego

B. P.

ADOLFA HUPPERTA

najszczerze współczucia wyraża

PERSONEL

Polskiej Spółki Obuwia Bat'a S. A. oddział w Łodzi

W dniu 2 lipca 1930 roku zmarł, przeżywszy lat 49,

ś. † p.

IGNACY ROSIAK

pracownik Miejskiej Izby Odkażającej.

Cześć Jego pamięci.

6165

Magistrat m. Łodzi

Bestjałski czyn warjata

Odrąbał nóżkę czteroletniemu dziecku

W dniu wczorajszym Piotrków był widownią straszliwego wypadku, spowodowanego lekkomyślnością i opieszałością czynników odpowiedzialnych, pozwalających na pozostawianie umyślowo chorych bez opieki.

Do bawiącego się przed domem 4-letniego Józefa Duszka, syna kolejarza, zamieszkałego przy ul. Krzywej, podszedł pozostawiony bez opieki umyślowo chory Roman Budzinowski, znany jako „głupi Romek” i chwycił leżącą opo-

dal domu siekierę — odrąbał nią chłopcu nóżkę. Warjat nie pozwolił się rozbroić przechodniom, którzy zaalarmowali policję.

Przybyli funkcjonariusze P. P. z niemałym trudem obezwładnili

szaleńca, a po nałożeniu mu kaptana bezpieczeństwa przewieziono go do komisariatu.

Nieprzytomnego chłopca przewiózł lekarz do szpitala miejskiego. Stan chłopca beznadziejny.

Nieudane demonstracje

Delegacja bezrobotnych w magistracie

Wczoraj przed południem przed magistratem na Placu Wolności poczęły się zbierać grupy bezrobotnych.

Policja, która natychmiast przybyła na miejsce, rozproszyła zebranych i nie dopuściła do jakichkolwiek demonstracji. Delegacja udała się do magistratu, gdzie oświadczo-

jej, że z powodu nieobecności prezydenta miasta nie może być przyjęta na konferencji.

Delegacja zapowiedziała swe przybycie dziś lub jutro w sprawie zatrudnienia dalszej ilości bezrobotnych, którzy w latach ubiegłych pracowali na robotach magistrackich. (b)

Protest Polski

przeciw uchwale międzynarodowej konferencji pracy

Wobec powzięcia przez XIII międzynarodową konferencję pracy w Genewie uchwały o 48-godzinnym tygodniu pracy dla pracowników umysłowych Centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce wysłała do

międzynarodowego biura pracy na ręce p. Alberta Thomasa depeszę protestacyjną następującej treści:

„W imieniu polskich pracowników umysłowych, którzy na mocy zwyczaju korzystają od wielu lat z 7-godzinnego dnia pracy, niniejszem zakładamy stanowczy protest przeciwko ustanowieniu drogą konwencji międzynarodowej 48-godzinnego tygodnia pracy, pogarszającego warunki pracy pracowników umysłowych w Polsce. Uważamy, że prawo międzynarodowe winno polepszać warunki, istniejące w poszczególnych krajach, a nie pogarszać je.

Delegacji rządu polskiego na konferencji genewskiej zajęli w stosunku do uchwalonego projektu stanowisko negatywne.

Dr. med. 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leezenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Kontrolerzy pocztowi sprawdzają listonoszów

Władze pocztowe w Łodzi mianowały kilku kontrolerów dla czuwania nad doręczaniem wszelkiego rodzaju przesyłek w obrębie naszego miasta.

Kontrolerzy ci przeprowadzają obecnie wywiady u adresatów, czy listonosze punktualnie doręczają przesyłki. Szczególny nacisk zwracany jest na przesyłki pieniężne i wartościowe.

Pozatem kontrolerzy zwracają uwagę na to, czy listonosze zachowują się grzecznie. W razie stwierdzenia, że listonosz spełnia swe czynności w stanie nietrzeźwym, lub zachowuje się nieodpowiednio, będzie on niezwłocznie ze służby zwolniony. (w)

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Władze zabroniły

ogłaszania sprawozdań z kongresu „Centrolewu”

W dniu wczorajszym odbyć się miała demonstracja uliczna, zainicjowana przez kartel przy ul. Gdańskiej 40. Bezrobotni mieli udać się przed magistrat i województwo.

Upředzone o tem władze policj na skierowały silne patrole na ul. Gdańską, które — nie dopuszczając do stworzenia liczniejszej grupy, nie wpuszczały również do siedziby kartelu ludzi, którzy nie mieli legitymacji związkowej.

W związku z powyższem do zgromadzenia się większej liczby ludzi nie doszło i manifestacja nie doszła do skutku.

Zaznaczyć należy, iż kartel zapowiedział na dzień 5 bm. na godz. 7 wieczór wygłoszenie sprawozdania z przebiegu obrad kongresu „Centrolewu” w Krakowie. Jak się dowiadujemy, miejscowe władze administracyjne wydały zakaz ogłaszania tego sprawozdania.

Przed dziesięciu laty

Dziesięć lat temu — w dniu 4 lipca 1920 r. wojska sowieckie frontu zachodniego przeszły do wykonania słynnego rozkazu Tuchaczewskiego — „na Wilno, Mińsk i Warszawę marsz...“, uderzając na polski front północno-wschodni generała Szeptyckiego.

Ofensywę poparły sowieci dwukrotną przewagą liczebną sił na skrzydle uderzeniowym, znakomitą propagandą walki za „wyzwolenie proletariatu“, oraz związaniem znacznych sił polskich na południe.

Poprzednio, w dniach największej chwały oręża polskiego, front przebiegał wzdłuż Dźwiny do Dziwny, a dalej wprost na południe do górnej Berezyny, by otoczyć się w dalszym ciągu nurtem Berezyny i Dniepru aż poniżej Kijowa, skąd zwracał na Białą Cerkiew—Skwirę i przebiegał się nieco na zachód, od biegu Rosi i Sobu, a dalej poza Tułczyn i Wapniarkę dochodził do Dniestru pod Sorokami.

Całość ta rozpadała się na części północną i południową, rozdzielone rzeką Prypecią.

Gwałtowne uderzenie sowieckich armat ze stepów Ukrainy, a wśród nich przede wszystkim Budiennego — załamało w początkach czerwca nasz front południowy — zwłaszcza pod względem jedności dowodzenia. Walczące tam wojska polskie, w chwili rozpoczęcia ofensywy przez Tuchaczewskiego, cofnęły się już były w obszar Uborci i Słuczu oraz dalej Starej Uszycy.

Taran Tuchaczewskiego był jednak wielokrotnie groźniejszy i potężniejszy, zwracał się wprost ku centrum Polski i działał nietylko przez mocą wojskową, ale także agitacją polityczną.

To też w początkach lipca Rada Obrony Państwa zawołała wielkim głosem na kraj cały — „Ojczyzna w niebezpieczeństwie“.

Oczy całego świata zwróciły się ku Polsce z trwożnym pytaniem — „wytrwa czy ulegnie?“

Aby upamiętnić te dni pełne grozy wojennej i teżyzny narodowej warto przypomnieć wypadki na placu boju przed 10 laty.



Stan w dniu 4 lipca 1920 roku.

Front północny generała Szeptyckiego. Wczesnym rankiem tego dnia, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, trzy armie sowieckie, 4, 15 i 3 zaatakowały 1-ą armję polską na 100-kilometrowym odcinku między Dźwiną a Górną Berezyną. Zmierzający do obejścia z obu skrzydeł manewr nieprzyjaciela natrafił na zacięty opór na skrajnym północnym skrzydle, w grupie ppłk. Sawickiego, zaś nad górną Berezyną 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej.

Wieczorem 1 nasza armja musiała się cofnąć na całym froncie o

4 — 8 kilometrów, z wyjątkiem grupy gen. Żeligowskiego, która w całości utrzymywała swe pozycje w obszarze jeziora Zado. Położenie tej grupy skomplikowało się wobec przerwania się wieczorem tego dnia sowieckiego III konnego korpusu Gaja na polskie tyły, wzdłuż południowego brzegu Dźwiny.

Na reszcie północnego frontu — spokój.

Na południowym froncie walki z konną armją Budiennego w obszarze Równego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 8,30
„Opowieści o Herszlu z Ostropola“

Teatr Park Staszica dziś 9,00
„Tylko u nas“

Dziś, w piątek i jutro w sobotę o godz. 8,30 po cenach najniższych arcyzabawna „Opowieść o Herszlu z Ostropola“.

Jutro o godz. 12 w południe poranek „Kidusz Haszem“. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

O godz. 4 po południu „Nocą na starym rynku“. Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

W poniedziałek pierwsze popularne przedstawienie „Dybuka“.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i do poniedziałku włącznie ostatnie przedstawienia wspaniałej rewji „Tylko u nas“ z udziałem całego zespołu, z kapitalnymi wstawkami baletowymi. Szereg nie spodzianek z życia łódzkiego.

Reżyserja Tatarkiewicza. Muzyka Białostockiego. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY

Dziś, piątek i dni następnego skręca się humorem i werwą rewja w 18 obrazach „Uśmiech Łodzi“ urozmaicona szeregiem kapitalnych atrakcji, tańców i piosenek. Nowozaangażowany balet. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. Początek przedstawienia o godz. 8,45 wieczorem.

SZOPKA W ZGIERZU

Szopka łódzka ciesząca się przez cały miesiąc powodzeniem wyjechała obecnie na 4 gościnne występy do Zgierza. Szopka wystawiona będzie w kinoteatrze „Luna“ w piątek i sobotę o godz. 8 i niedzielę o godz. 7 i 9,30 w. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 72-111-111

Glisze 100

Reklam Gazetowych
Cennik, Prospektów
Zbiórka fotograficzna, dielców, reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze umiarkowane.



— Patrz jaka płaska ryba.

— To nurek musiał ją zdeptać nogą.

Premjery teatralne

„Opowieść o Herszlu z Ostropola“ Opowieść zmyślona w czterech aktach M. Lifszycy w wykonaniu Tropy wileńskiej

Podobno żył sobie kiedyś taki kpiarz nad kpiarze, który ze wszystkich opresji wychodził obronną ręką, bo nikt na serjo nie traktował tego błazna i półgłupka.

W zmyślonej komedji Lifszycy przedstawiono nam tego żydowskiego Stańczyka, jako ogłupiacza innych — starych, brzuchatych chasydów i „oświeconych“ denuncjantów, maluczkich, wśród których największy posłuch znajduje a kto wie, czy i cadyka — w teoretycznych kalamburach i pseudo — życiowych karambolach nie wywiodł w pole.

Wileńczycy dziwnie mówią po żydowsku. Język naszych żydów pozuje jeszcze czasami na niemiecki, a akcent wileńczyków stwarza z żargonu samoistny język.

Przedstawienia trupy wileńskiej mają specyficzny charakter wypracowanych spektakli w studjach artystycznych, gdzie na plan pierwszy wysuwa się celowa i inteligentna reżyserja, kładąca piętno oryginalności na całą sztukę. Zespołona z tą reżyserją ciekawa oprawa sceniczna i wycieniowana gra aktorska stwarzają dopiero na podłożu sztuki owo, bijące swą kulturą i oryginalnością widowisko.

Najpodatniejszym dla zespołów studjowych tworzywem jest materiał podany w formie legendy, legendy z całym balastem cudowności i egzorcyzmów, zakrawających czasem poprostu na egzotyczną groteskę.

W „zmyślonej opowieści“ o Herszlu autor, zdaje się, mocno wykpił cały ten groteskowy dwór chasydzki, wiarę w gusła itd., które najczęściej okazują się sprytnie wyreżyserowanymi sztuczkami choć ciążby nawet przez takiego ludowego błazna, za jakiego uchodzi jego kalamburska wysokość, imć pan Herszel z Ostropola.

Aleksander Tansman

na królewskim dworze belgijskim

Utwór muzyczny naszego rodaka, łodzianina Aleksandra Tansmana „Suite Devertissement“ został wykonany przez słynny „Quatuor Belge a Clavier“ na dworze belgijskim w dniu 20 czerwca rb. W związku z tem Aleksander Tansman został zaproszony przez królową belgijską Elżbietę do pałacu królewskiego w Laeken i był obecny na koncercie. Królowa Elżbieta jak wiadomo jest wielką miłośniczką muzyki wogóle, a muzyki nowoczesnej w szczególności; sama doskonale gra na skrzypcach. Żona króla Alberta wyraziła polskiemu kompozytorowi entuzjastyczne uznanie, nie znajdując dość słów dla podniesienia piękna i oryginalności tego dzieła, które wyżej wspomniany zespół wykonał w bieżącym sezonie przeszło 60 razy w różnych miastach zagranicy, a ostatnio z wielkim powodzeniem w Paryżu. Po koncercie Tansman został zatrzymany przez królową na prywatnej herbatce. Królowa przyrzekła mu, iż będzie obecna na przyszłym koncercie kompozytorskim naszego rodaka, który odbędzie się w Brukseli w październiku r. b.

Treść? Bardzo wątpliwa. W jakiejś mieścinie żydowskiej walczą dwa obozy. Stronnictwo „misnagdów“ przeciwników chasydyzmu, denuncjantami chce zgnieść obóz przeciwny. Nie udaje im się ten plan jedynie dzięki interwencji owego błazna w łachmanach, który wie, jak nawet samego dostojnego cadyka wystrychnąć na dudka.

Rozumie się, że pan Herszel, dzięki wybitnemu poświęceniu, zdoła bywa stroje atlasowe i najwyższe miejsce za stołem rabina.

W trzecim akcie okazuje się, że miejsce rabiego zajął ów kpiarz nietylko za stołem. A po owej pamiętnej nocy nowy cud nawiedza dwór rabiego, pikantna pani „rabiowa“ spodziewa się następcy tronu.

Ale natura ciągnie wilka do lasu. Nabroń w zagrodzie cadyka, wyciągnął najwyższe korzyści dla siebie a później zakłada znów polj dziurawego chałata i ucieka po nową przygodę.

Jeden zarzut postawiłbym całemu widowisku — rozmaitość w ujęciu ról. Skala ich opracowania przechodziła od gry realistycznej, przez lekką szarżę i groteskę do niewinnej stylizacji. Była rozmaitość, niebardzo jednak pożądana.

P. Kamen, jako Herszel był... Widziałem Gemiera w paryskim Odeonie w podobnej roli... Pan Kamen był żywszy.

Najlepszą według mnie była postać sytego chasyda, Chaniny, wspaniale szarżowana przez p. Na tana. Jedyna rola kobieca nie naszczała specjalnych trudności.

Młodsza generacja nie bardzo wrodziła się w swych utalentowanych starszych kolegów.

Bardzo ładne dekoracje stanowiły dla komedji estetyczną oprawę. St.

ZABAWA W HELENOWIE

Wznagające się bezrobocie i niedostatek nakłoniły radę okręgową związków zawodowych pracowników umysłowych do zorganizowania olbrzymiej imprezy dochodowej. Z wydatną pomocą śpieszy Syndykat Dziennikarzy w Łodzi do zrealizowania pięknego projektu urządzenia Wielkiej Reduty Letniej w parku Helenowa.

Będzie to impreza niezwykle ciekawa, obfitująca w atrakcje, jakich Łódź nie widziała. Zabawa odbędzie się w dniu 20 lipca rb. w Helenowie, a w razie niepogody termin przesunięty zostanie na dzień 27 lipca rb. Program zabawy stanowić będzie nieprzerwany łańcuch wszelkich niespodzianek.

Prez. Doumergue miłośnikiem radja Codzienne spaceru na falach eteru

Prezydent republiki francuskiej Doumergue jest miłośnikiem radja. Ale to mało. Jest on również zapalonym radjoamatorem. Na lewym skrzydle pałacu Elizejskiego wznosi się majestatyczna antena. Również i w Rambouillet zdobi szczyt pałacu antena, nieco tylko mniejsza. W osobistych apartamentach p. prezydenta znajdują się cztery luksusowe radjo-odbiorniki, a specjalnie urządzona tablica orientacyjna pozwala pierwszemu obywatelowi Francji robić codzienne spaceru na falach eteru. Zwłaszcza wieczorem, gdy już wszystkie oficjalne zajęcia są skończone, gdy pałac Elizejski opróżni się z mundurów wojskowych i dyplomatycznych, wtedy pan prezydent udaje się do swego gabinetu, zasiada do radja i, jak każdy inny radjoamator, rad jest, gdy mu się uda coś dobrze usłyszeć a irytuje go, gdy fading lub fale harmoniczne zakłócają mu odbiór.

Pan prezydent układa sobie metodyczny plan słuchania: la nie przedewszystkiem stacje francuskie i bynajmniej nie uważa, że są one ze wszystkich stacji europejskich najgorsze, jak to niektórzy słuchacze utrzymują. Jeżeli Tour - Eiffel gwizdże, to słucha Radio - Paris albo Tuluzy. Tę ostatnią lubi szczególnie nietwórczo dla muzyki, ale także dla południowego akcentu, jakim przemawia tamtejszy speaker. Na fali Tuluzy wpływa do pałacu Elizejskiego coś jakgdyby przesycony wonią kwiatów powiew Południa.

Pan prezydent lubi wszystkie rodzaje muzyki, nawet jazz. Przez cały dzień nasłuchuje się tylu różnych hymnów narodowych, że wieczorem szuka w radjo pewnej kompensaty. Gdy zapowiadają odczyt, gasi lampy. Nie słucha także komunikatów. POCO zresztą ma słuchać tego, o czym już w godzinach porannych składano raporty, albo o tem, w czym sam, jako prezydent republiki, musiał brać udział oficjalnie. Powiadają, że gdy jakiś nadawany „kawałek” podoba się panu prezydentowi, to zaraz za wiadomością o tem odnośną stację. One wtedy już wiedzą, kiedy ten utwór znów włączyć do swoich programów. Ale to dołdno nieprawda. Pan prezy-

dent posiada specjalny aparat do chwywania dźwięków na tas me namagnetyzowaną i w ten sposób może sobie każdy ulubiony utwór natychmiast powtórzyć. Podobno bardzo lubi tango „Ramona” i „Ce n'est que votre main, Madame...” — Powiadają również, że pan prezydent przesiaduje przy aparacie po całych nocach, aby łapać na krótkich falach Amerykę. Ale i to bajka. Pan prezydent bardzo lubi radjo, ale lubi także spokój i ciszę nocną i nie chce, aby cokolwiek mu zakłócało jego spoczynek.

Pan prezydent zna swój aparat doskonale i z nadzwyczajną precyzją umie oddzielić jedną stację od drugiej, wyszukuje do brej audycji, a gdy trafi na jeszcze lepszą, to porzuca tamtą i tak odbywa codzienną wędrówkę od Paryża do Barcelony, od Hilversum do Langenberg etc. Posiada on to, co Pierre Loti nazwałby „pociągami do przetrzeni”. Od radja chce nietylko dźwięków, ale pragnąłby również, aby ono miało „skrzydła”.

Pewnego dnia pan prezydent siedząc przy aparacie, złapał jakiegoś radjo, których w żadnym sposobie nie mógł od siebie oddzielić ani też nie mógł dojść

co by to były za stacje. W parę godzin potem odbywała się rada ministrów, której pan prezydent przewodniczył. Zapytał więc jednego z ministrów, czy mu przypadkiem niewiadomo, co by to mogły być za stacje?

— Ależ to Stambuł i Moskwa! — Odbieram je dobrze, obydwie pracują wybornie i nie przeszkadzają sobie wcale — odrzekł minister z pewnym zadowoleniem w głosie. Usłyszał to minister spraw zagranicznych, Arystydes Briand i był srodze oburzony takim pacyfistycznym stanowiskiem swego kolegi w gabinecie. W żaden bowiem sposób nie mógł pojąć, że można mówić z entuzjazmem o zgodnej i harmonijnej współpracy Turcji i Rosji Sowieckiej! Trzeba było dopiero długo tłumaczyć Briandowi że w danym wypadku chodzi o politykę, która w niczem nie kompromituje rządu francuskiego.

Król Henryk IV pragnął kiedyś, aby każdy francuz mógł mieć kurę w swoim garnku. — Prezydent Doumergue marzy o tem, aby każdy obywatel francuski mógł mieć aparat radjowy w swoim domu. A to jest możliwe i wcale nie takie kosztowne

Co usłyszymy dziś przez radjo?

DZIŚ
(Łódź, (233,8))
11,58 — 12,03 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,10 Komunikat rady naczelnej Zjednoczenia polskich związków śpiewających i muzycznych.
17,35 — 18,00 „Niespodzianki w amatorskiej fotografii” — odczyt
18,00 — 19,00 Koncert popołudniowy orkiestry dętej tramwajów miejskich z Warszawy.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe.
19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radjowy.
20,15 — 22,00 Koncert symfo-

niczny z doliny szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmonii warszawskiej pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Aleksander Michałowski (bas). W programie utwory Ryszarda Wagnera.
22,00 — 22,15 Dr. Walery Goetel wygl. feljton p. t. „Park Narodowy w Pieninach”.
22,15 — 24,00 Komunikaty, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

JUTRO
11,58 — 12,05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 16,20 Wiadomości Tow. Kooperatystów.
16,20 — 16,35 Kącik artystyczny ligi samoobrony gospodarczej.
16,35 — 17,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,05 — 17,30 Odczyt p. Bironowej o walce z handlem kobietami.
17,30 — 18,00 Transmisja z Wilna. Audycja dla dzieci.
18,00 — 19,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,30 Płyty gramofonowe.
19,30 — 19,45 Dyr. M. Melina: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach”.
19,45 — 20,00 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny i komunikaty. Sygnal czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radjowy.
20,15 — 22,00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Wielkie magazyny paryskie” — wygl. p. H. Naglerowa.
22,15 — 24,00 Komunikaty: meteor., polic., sport, i inne, oraz muzyka taneczna z Warsz.

Kronika

TRANSMISJA „STRASZNEGO DWORU” MONIUSZKI. Zapowiedziana na wtorek, dnia 1 lipca rb. transmisja opery Moniuszki „Straszny dwór” przeniesiona została na niedzielę, dnia 6 lipca o godz. 19,50

Korzystamy z tej sposobności, by podać słuchaczom dokładną obsadę głównych postaci. Tak więc w roli miecznika wystąpi Marjan Palewicz — bas, w rolach sióstr Hanny i Jadwigi wystąpią panie Helena Lipkowska — sopran i Teodozja Skonieczna — alt. Role dwóch braci Stefana i Zbigniewa objęli Adam Dobosz — tenor i Aleksander Michałowski — bas. Role intrygantki Cześnikowej kreować będzie Helena Jaroszówna — sopran. Charakterystyczną postacią palestranta pana Damazego odtworzy Maurycy Janowski.

Kierownictwo orkiestrą spoczywa w wytrawnych rękach dyrektora opery — Piotra Sternicha-Valcrociaty.

KONCERT MIĘDZYNARODOWY Z BERLINA. W poniedziałek dnia 7 lipca o godz. 20,30 odbędzie się transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina. Radjostacja berlińska dokłada zawsze dużo starań, by postawić swe audycje na możliwie interesującym poziomie stąd przypuszczać należy, że w ciągu transmisji usłyszymy szereg wybitnych kompozycji współczesnej twórczości niemieckiej.

AUDYCJA KU CZCI MAJAKOWSKIEGO. Niedawna śmierć samobójcza Wł. Majakowskiego, była wydarzeniem ważnym w świecie kulturalnym. Przedewszystkiem sam fakt samobójstwa, poza tem teren i okoliczności towarzyszące faktowi i poprzedzające go, dawały i dają dużo do myślenia. Przed paru laty w ten sam sposób skończył Jesienin. Możliwość dla domyśłów duże i dla plotki „literackiej” że niebawem. Abstrahujemy cel tych wszystkich spraw: śmierć Majakowskiego może być dla nas w tej chwili powodem do zastanowienia się nad nim, jako nad zjawiskiem literackim. Jest w jego działach tężyzna i ogień, przytem impulsywność wypowiedziana się, granicząca nieraz z zachyśnięciem, była trzymana umiejętnością twórczenia i myślenia konstruktywnego. Włał on nowe życie w teatr, stworzył dla niego nowe wartości, choćby tylko czysto formalnej natury. Wileńska radjostacja doceniając znaczenie Majakowskiego w literaturze poświęca Majakowskiemu audycje, na które złożą się: odczyt i recytacje najciekawszych utworów we fragmentach — 9 lipiec, godz. 19.00.

KONCERT CHÓRU DANA. — Znany i niezwykle popularny ostatniemi czasy chór Dana z „Qui Pro Quo” weźmie udział w audycjach w środę, dnia 9 lipca o godz. 18. W czasie koncertu usłyszymy szereg piosenek z najnowszego repertuaru muzyki lekkiej i tanecznej — jak: oryginalnie zbudowane „Piackie tango” i piękne melodyjne tango „Nie daj umrzeć mi z tęsknoty” Dana, „Nasza jest noc” Górskiej, oraz kilka foxtortów angielskich: Kema „Ballada hawajska” i Browna „Księżyc nad Tahiti”.

KONCERT KAMERALNY DRZEWIECKIEGO, TURCZYŃSKIEGO I JANOWSKIEGO. Wieczorem w

środe, dnia 9 lipca o godz. 20,15 słuchacze będą mieli okazję usłyszenia dwóch „gwiazd” pianistyki krajowej polskiej, profesorów Zbigniewa Drzewieckiego i Józefa Turczyńskiego, którzy wykonają szereg niezwykle ciekawych, mało znanych utworów na cztery ręce.

Usłyszymy więc Fantazję g-moll Schuberta o charakterze romantycznym, pełną świeżości i niezwykłego uroku, dalej charakterystyczną suitę „Przez Polskę” Juljusza Zarębskiego, składającą się z cyklu utworów o nastroju ludowym oraz dwa mazurki.

Twórczość Zarębskiego, wybitna go, zbyt mało znanego, przedwcześnie zmarłego kompozytora, zasługuje ze wszech miar na poznanie ze względu na swe wielce ciekawe pierwiastki modulacyjne i harmoniczne, niezwykle postępowe w stosunku do epoki, w której były pisane.

Usłyszymy jeszcze kilka pięknych pieśni Schuberta oraz cudną pieśń Karłowicza „Pamiętam ciche jasne dni” i Wertheima „Pozdrowienie gór” w wykonaniu p. Maurycego Janowskiego.

PAPIEŻ W RADJU. „Giornale d'Italia” komunikuje, że liczne piśmie zagraniczne zapowiedziały po przednio, że Ojciec święty będzie przemawiać przez radjo w dniu 29 czerwca z okazji inauguracji wielkiej radjostacji watykańskiej, budowanej przez Marconiego na koszt skarbu włoskiego państwa. Ponieważ stacja watykańska będzie wykończoną dopiero w końcu września br., należy się spodziewać, że wtedy Ojciec św. sam dokona inauguracji watykańskiego radja i wówczas dopiero wygłosi przemówienie do całego świata.

KONCERT WAGNEROWSKI W POLSKIM RADJO. Dziś, w piątek, dnia 4 bm. czeka licznych w Polsce miłośników Ryszarda Wagnera piękna uczta artystyczna w postaci transmisji radjowej z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. Tym razem koncert symfoniczny będzie całkiem poświęcony twórczości Wagnera, w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego i z udziałem znakomitego basu opery warszawskiej Jerzego Bojanowskiego.



— Poranek kwietniowy, pej zaż kubistyczny.
— To musi być strasznie na tej Kubie.

Niezapomnieni bohaterzy
rewelacyjnego filmu
Łódź Podwodna S. 44

urocza
Dorota Revier
i męski
Jack Holt

w wielkim dramacie życiowym p. t.

„Kobieta bez Serca”

Jutro premjera w „CASINO”

Tryumf i tragedia Cilly Aussem Przebieg końcowych rozgrywek w Wimbledon (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Turniej w Wimbledon, decydujący o kolejności nazwisk na liście mistrzów tenisowych świata, dobiega końca. W roku bieżącym, jak to już pisaliśmy, Amerykanie znacznie się poprawili, tak że do półfinału dopuścili z Francuzów tylko Borotra.

Najbardziej interesujące nas rozgrywki pojedyncze panów przyniosły ostatnio nielada sensację w postaci wyeliminowania Cocheta przez Tildena i to w trzech setach, nieomal bez wysiłku ze strony b. mistrza świata. W chwili, kiedy piszę te słowa, rozgrywa się właśnie mecz sensacyjny półfinałowy między Tildenem i Borotrą. Pierwszego seta „latający bask” wygrał w stosunku niebywałym 6:0. Drugiego seta musiał oddać Tildenowi w stosunku 6:4. Jak widać walka jest zacięta. Patrząc na grę naprawdę trudno przewidzieć zwycięzcę.

W rozgrywce pojedynczych pań przeżyliśmy nielada sensację. Oto przedstawicielka Niemiec, Cilly Aussem, która pobiła czołową tenisistkę, Helenę Jacobs, 6:2, 6:1, wchodząc do półfinału, przeżyła nielada tragedję podczas gry z Miss Ryan. Pierwszy set przypadł Miss Ryan w stosunku 6:2, ale w drugim secie panna Aussem, dzięki świetnej grze, ustanowiła rezultat 6:0. Wszystko przemawiało za tem, że uda jej się mecz wygrać i zająć w turnieju drugie miejsce, bowiem o pokonaniu Heleny Wills, z którą musiałaby się spotkać w finale, nie mogła w normalnych warunkach marzyć.

Tymczasem w trzecim secie, przy stanie game'ów 4:4, Cilly Aussem chwyciła się nagle kurczowo za serce i osunęła.

Zawody strzeleckie

Jak się dowiadujemy, dalszy ciąg okręgowych zawodów eliminacyjnych, organizowany przez łódzki okręgowy związek stowarzyszeń strzeleckich, łowieckich i łuczniczych oraz związek strzelecki odbędzie się w terminach następujących:

Dnia 5, VII. — zawody z broni krótkiej na 20 mtr. oraz strzelania dla pań z pistoletu na 25 mtr. — Strzelnica ŁKS. Al. Unji 2.

Dnia 6, VII. — zawody z pistoletu na 50 mtr. Strzelnica jak wyżej.

Dnia 5 i 6, VII. — zawody z broni długiej wojskowej i dowolnej na 300 mtr. Strzelnica na Mani pod Łodzią.

Zawodnicy dotychczas niezgłoszeni przez kluby należące do związku mają możliwość zapisania się do nich podczas zawodów.

ła się zemdlona na kort. Zniesiono ją nieprzytomną z placu, a zwycięstwo przyznano Miss Ryan. Okazało się, że tenisistka niemiecka uległa lekkie-mu porażeniu słonecznemu. Wskutek tego w liście tenisistek światowych będzie się musiała w roku bieżącym zadowolić trzecim miejscem.

W grze podwójnej mieszanej rozgrywane są obecnie dopiero ćwierćfinały.

W grze podwójnej panów odczuli bardzo silnie opór Francuzów i Australijczyków, zatroskanych o swoje imię w świecie tenisowym. Doeg-Lott walczyli z australijską parą Crawford — Willard rozpacz-

liwie, zanim udało im się pokonać egzotycznych kolegów w 4 setach 7:5, 2:6, 14:12, 6:3. Borotra — Boussus, pomimo prowadzenia w 4 secie 5:3, stracili półtorej przeszło godziny, zanim udało im się pokonać parę Moon — Crawford 2:6, 6:2, 6:1, 5:7, 6:4. Collin — Gregory, zwycięska para z rozgrywek o puchar Davisa, musieli w 4 setach wywalczyć sobie od pary Wheatley — Sharje prawo zmierzania się z parą Borotra — Boussus. Wreszcie para Allison — van Ryn spotkała się z poważnym oporem ze strony pary Austin — Oliff, którą pokonała po walce 3:2, 5:7, 7:5, 7:5.

Czterej bracia Hunter



którzy już ustanowili nowy imponujący rekord lotu, pozostając w powietrzu trzy tygodnie z górą bez przerwy.

Niskie uderzenia dozwolone?

Sensacyjna decyzja nowojorskiej komisji bokserskiej

LONDYN, 3 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Komisja bokserska Nowego Jorku postanowiła na wczorajszym posiedzeniu nie uwzględniać w przyszłości protestów z powodu niskich ciosów. Boksery mają prawo nakładać sobie ochraniacze, czyniące te uderzenia niegroźnymi. Komisja wypróbowała już kilka gatunków takich ochraniaczy i oficjalnie je zaakceptowała, bowiem przyszła do przekonania, że te poduszeczki chronią dostatecznie przed skutkami niskich uderzeń.

Jedyną karą dla uderzającego nisko ma być utrata przezeń w walce na punkty rundy, w której niskie uderzenie zastosował. Jeśli natomiast trafiony nisko bokser upadnie i zostanie wyliczony, to przeciwnikowi będzie przyznane zwycięstwo knock-out.

Podana powyżej sensacyjna zmiana w regulaminie spotkań pięściarskich nie będzie przyjęta przez Anglię, której sfery sportowe uważają tę innowację za drogę do zwiększenia brutalności w sporcie bokserskim. Również w Niemczech idea komisji nowojorskiej zostanie na pewno odrzucona.

Minister Balbo



osobiście stanie na czele eskadry włoskiej, która poleci do Brazylii bez lądowania.

Niedzielne zawody bokserskie

Przełożone na dzień 6 lipca r. b., godz. 11.30 przed południem, zawody bokserskie z okazji „Dnia Polskiego związku bokserskiego”, zapowiadają się niezwykle ciekawie. Łódzki okręgowy związek bokserski przełożył powyższą imprezę z dnia 29 czerwca na nadchodzącą niedzielę z tego względu, aby dać zawodnikom możliwość dostatecznego wypoczynku, który walczyli przeciwko „Schuppo” — Gdańsk, a w niedzielę walczyć mają przeciwko drugiemu garniturowi Łodzi. Zawodnicy staną wobec tego do niedzielnych zawodów w pełni swych sił fizycznych i przypuszczają należy, że sprostają winni swym zadaniom. Skład drużyn uległ o tyle zmianie, że na miejsce Lipca (Geyer), który w walce z Bykowskim (Gdańsk) nadwyreżył prawą rękę, walczy Cegielski (Widzewska Manufaktura) w wadze koguciej z Klysem (Kruschender). Ostateczne zestawienie nie par na niedzielę przedsta-

wia się następująco:
waga musza: Spodenkiewicz (I. K. P.) — Gonera ((Zjednoczone),

waga kogucia: Cyran (Zjednoczone) — Wojciechowski (I. K. P.),

Cegielski (Widzewska Manufaktura) — Klys (Kruschender),

waga piórkowa: Kijewski (Zjednoczone) — Szczepaniak (Sokół),

waga lekka: Ganczarek (I. K. P.) — Chmielewski (I.K.P.),

waga półśrednia: Trzonek (Sokół — Baranowski (Widzewska Manufaktura),

waga średnia: Wurm (I.K.P.) — Kuropatwa (Kruschender)

Łódzcy motocykliści na raidzie pomorskim

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się wielki doroczny motocyklowy raid pomorski dookoła Grudziądza, na przestrzeni 235 km. W raidzie tym biorą rokrocznie udział najlepsi motocykliści polscy między innymi również i łódzcy. Dowiadujemy się, że z ramienia łódzkiego klubu motocyklowego biorą udział w tym raidzie pp. Grabowski, Rowiński, Falański, z „Unionu” pp. Mencil, Nestler, Bukley (junior) i Grinelsen.

Marsz strzelecki

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na trasie Aleksandrów, Lutomiersk, Konstancynów eliminacyjny marsz przed tradycyjnym marszem „Szlakiem kadrowki”. W marszu tym wezmą udział stowarzyszenia strzeleckie, P. W., wojsko, policja oraz kluby sportowe. Marsz zapowiada się b. interesująco.

Bezmyślne rekordy Bohater ostatniego lotu — przeciwko lotom przez Atlantyk

Od czasu, gdy Charly Lindbergh przeleciał ocean, przybrał ten sport charakter obłędnej manji rekordów. Mówi się zwykle o tego rodzaju czynie w samych superlatywach. Widzi się w nim najwyższy wyraz bohaterstwa, deklamuje się o tryumfie techniki, o zdobyciu powietrza itd. W rzeczywistości ludzkość ma bardzo mało powodów ku radości, a samymi symbolami na dłuższą metę żyć nie można.

Z prawdziwą też sympatią przyjąć należy zachowanie się Kingsforda Smitha, który na swym „Krzyżu południa” dokonał ostatniego lotu. Kingsford Smith oświadczył, iż nie zamierza na przyszłość podejmować takich lotów, albowiem nie ma to właściwie żadnego celu. Znakomity lotnik ma najzupełniejszą rację, społeczeństwo bowiem żadnej nie odnosi w takich lotach korzyści. Można powiedzieć, że korzyść odnosi raczej sam tylko bohater. Taką korzyść odniósł np. p. Kingsford Smith, który ma zamiar sprzedać swój statek drogą publicznej licytacji, by zapewnić sobie przyszłość i móc się ożenić. Miał też na tyle dobrego smaku, że wyprosił sobie wszelkie uroczystości, które dla tego też musiały odpaść. Za ten fakt należy mu się rzeczywiste uznanie.

„Tour de France”

Największy i najtrudniejszy wyścig kolarski świata „Tour de France” rozpoczął się w dniu wczorajszym i potrwa do dnia 28 lipca. Wyścig ten rozegrany zostaje po raz dwudziesty czwarty z rzędu. Biorą w nim udział przedstawiciele pięciu państw, a mianowicie: Francji, Belgji, Włoch, Hiszpanji i Niemiec. Kolarze niemieccy biorą w tym wyścigu udział po raz pierwszy. Kolarze występują w drużynach, przyczem najsilniejsze są zespoły francuskie i włoskie.

Zapisujcie się na członków B.O.P.P.

PRZEPROWADZKI
 ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
 TRANSPORTOWANIA
 MEBLI I TOWARÓW
M. LENTZ ŁÓDŹ PRZEJAZD 2
 SKŁADY DO PRZECHOWANIA
 MEBLI
 OPAKOWANIA
 TELEF. 131-26.

Ogłoszenie.

Nadzorcy Sądowi firmy Aron Birke w Aleksandrowie, po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prez. Rzpłitej z dn. 23 grudnia 1927 roku, zawiadamiają wszystkich wierzycieli tej firmy, że dnia 16-go sierpnia 1930 roku o godz. 12-iej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (plac Dąbrowskiego 5) odbędzie się ostateczne sprawdzenie wiarytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli i wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji należyście poświadczonymi obowiązują wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 25-go sierpnia 1930 roku lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane w terminie 7-dniowym zaskarżyć mogą postanowienie nadzorców sądowych co do wzięcia wierzycieli na tę listę. Po upływie terminu sprawdzenia na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższym terminie nie zgłosili swych pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorcy sądowi firmy Aron Birke:
 apl. adw. **TADEUSZ KLINGER**
 Łódź, ul. Narutowicza 9, tel. 167-11

F. J. LANDAU

Łódź, ul. Piotrkowska 73.

6167

KOKS radzi zakupić najpóźniej w lipcu lub sierpniu

Firma **Marceli Paweł Kochański**, ul. Sienkiewicza 37. Tel. 144-85

Z KOKSOWNI: „DĘBIEŃSKO” i „KRÓLEWSKA HUTA”.

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Najlepsze lody poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO** PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

Świeżość i czystość pokarmów

jest koniecznym warunkiem zachowania zdrowia. Zabezpieczyć produkty spożywcze przed zepsuciem można jedynie przy pomocy automatycznej chłodni elektrycznej

„FRIGIDAIRE”

Nieobowiązujące pokazy i sprzedaż w przedstawicielstwie na Polskę i w. m. Gdańsk:

„ELIBOR”, Sp. Akc. Ł. J. BORKOWSKI, oddz. w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 181-74.

Dogodne warunki kupna.

Dogodne warunki kupna.

Zapytaj swego Lekarza!

Przy **KATARACH, ASTMIE, Artretyzmie i chorobach nerek** napewno zaleci kurację w

Bad Salzbrunn /s/.

Ządać prospektów przez Zarząd Zdrojowy (Badeverwaltung)

We własnym Zarządzie „Schlesischer Hof” najpiękniejszy hotel na Śląsku

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 3 lipca 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 625 z dnia 3 lipca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.88
65 proc.	0.84
chleb żytni pytl. 65 proc.	0.35
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego 65 proc.	0.70
chleb razowy	0.30
bułki	1.15
1 bułka o wadze 4,35 dkg.	0.05
(1 kg. bułek winien zawierać 23 sztuk)	

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-iej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 3 lipca 1930 roku

Magistrat m. Łodzi.

6162

Baczność Letnicy - Wiśniowa Góra
„GŁOS PORANNY”
 można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawuli. 5920

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzeżać się bezwartościowych naśladowców!!!



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 10-żek metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyścigowych ras materacy osprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 158-61.

Do akt. Nr. 941—1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Wacław Koszelik zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 r. o godz. 10 rano w Kowalszczyźnie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wojciecha Zwolińskiego i składających się z inwentarza martwego oszacowanego na sumę zł. 500.— Brzeziny, 1.7.30 Komornik W. Koszelik

Do akt. Nr. 1406—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1930 roku o godzinie 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Kaliskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszki Fojtar składających się z mebli, maszyny do szycia, gilz i mydła toaletowego ocenionych na sumę zł. 1010 Łódź, 17.6.30 r. Komornik L. Naborowski

Rutynowany

BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorządne referencje. Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 123-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich, Czyna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moozu, kału krwi, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porady dentystryczne oraz wenerologiczne dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.** 342

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych **GENY LECZNIC.** 3234

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
 Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—11. Dla niezamężnych ceny lecznic.

Dr. med. J. Sadokierski
CHIRURG STOMATOLOG
 choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
 ul. Piotrkowska 164. — Tel. 114-80
 Ordynuje 3—7 6067

Ogłoszenia drobne
RADJOPOGOTOWIE
 183-40, Pomorska 20, wszelkie zł. cenia radiowe do 9 wieczór. 5005-2

PODDEBIE
 Była absolwentka gimn. J. Pryssiewicz udziela lekcji: Wiadomość: Willa rzeźnika Dereczynskiego, środkowe mieszkanie, (obok Willi p. Fajna) 1284-2

PENSIJONAT
 dla młodzieży i dorosłych
W BENDZELINIE-SMOLARNIA
 Stacja Zakowice (dojazd dogodny) **IRENY DAWIDOWICZOWEJ**
 Sucha i lesista miejscowość. Idealne warunki dla odpoczynku. Hygieniczna kuchnia na masle. Plac do gier, radjo. Wiad.: w Łodzi, tel. 149-50 od 3—4 u p. Turnerowej, Żeromskiego 11 **CENY PRZYSTĘPNE.**

ZGUBIONO
 torebkę damską zawierającą dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie oraz legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia na nazwisko Cecylii Mareiniak, Przędzalniana 126. 1287—3

DO WYNAJĘCIA
 frontowy, duży pokój z balkonem z poczekalnią lub bez dla lekarza lub na biuro. Piotrkowska 85, m. 5, tel. 178-21. 6155—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 — zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej. Firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/